

Stanisław Konarski

*Przemówienie, wygłoszone w dniu 3 sierpnia 1923 r.
w Sandomierzu na Uroczystej Akademii celem uczcze-
nia S. Konarskiego, podczas Zjazdu Naukowego, urzą-
dzonego staraniem Oddziału Sandomierskiego Związku
Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.*

przez

Józefa Świeżyńskiego.

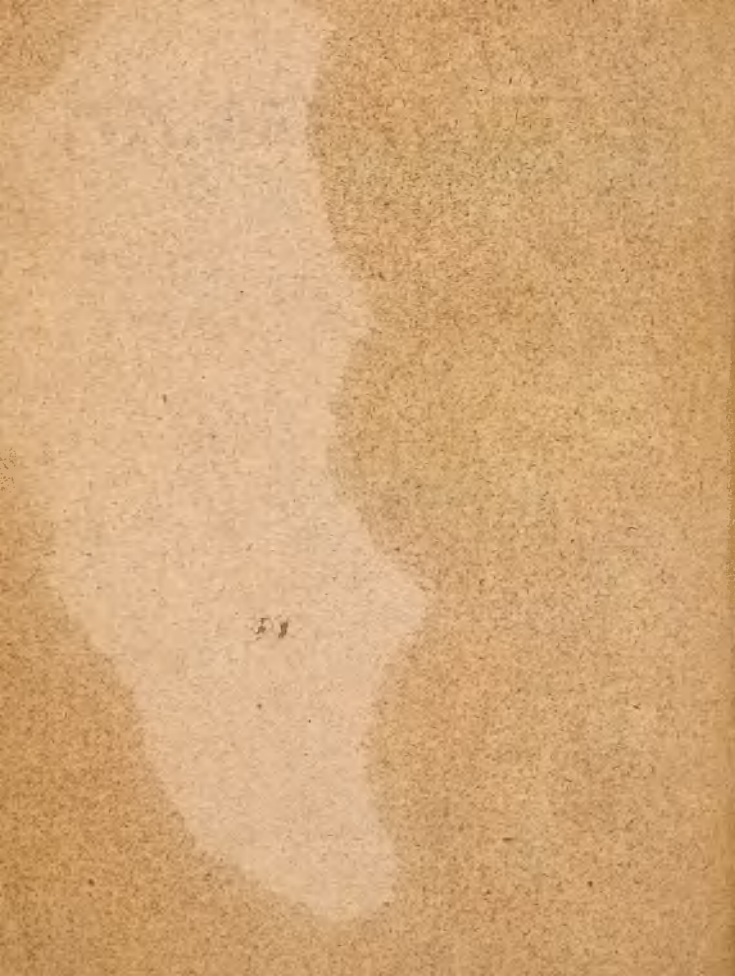


WARSZAWA

„Księgarnia Polska“

Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.

1923.

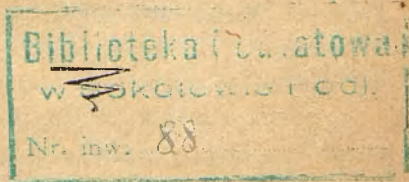


Stanisław Konarski

*Przemówienie, wygłoszone w dniu 3 sierpnia 1923 r.
w Sandomierzu na Uroczystej Akademji celem uczcze-
nia S. Konarskiego; podczas Zjazdu Naukowego, urzą-
dzonego staraniem Oddziału Sandomierskiego Związku
Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.*

przez

Józefa Świeżyńskiego.



WARSZAWA

„Księgarnia Polska“
Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.
1923.

NE 2 b

242671

I

DRUK SYNÓW ST. NIEMIRY,
Warszawa, Plac Napoleona № 4.

569 / 18218
3.11 / 5.1



Sto pięćdziesiąt lat temu, trzeciego sierpnia 1773 roku, przestało bić szlachetne serce pijaka Stanisława Konarskiego, wielkiego reformatora i patrioty.

Dziś, gdy patrzymy na niepodległe państwo nasze, na stopniowo, choć powoli, rozwijającą się naszą siłę i moc państwową, winniśmy nie tylko hołd składać Opatrzności za to szczęście, które nas spotkało, ale oddawać cześć i ludziom, którzy się do odrodzenia naszego narodowego i państwowego przyczynili.

Ostatni 150-letni okres naszej historii, okres ciężkiej i hańbiącej niewoli, był jednocześnie okresem ciągłej walki o byt nasz samodzielny, okresem stałej obrony duszy narodowej polskiej przed wynarodowieniem.

Jeżeli zestawimy ten okres z epoką Saską, w której żył i działał Stanisław Konarski, to dojdziemy do wniosku, że epoka ta jest i daj Boże już będzie najsmutniejszą kartą naszej hi-

storji, i zrozumiemy, że od daty śmierci Konarskiego rozpoczyna się nowy okres życia naszego, okres odradzania się narodowego.

Ten zwrotny moment w życiu naszej Ojczyzny zawdzięczamy w ogromnej mierze Stanisławowi Konarskiemu, żeby zaś tego dowieść, musimy się przyjrzyć Jego życiu i temu, czego dokonał.

Stanisław Konarski urodził się w Żarczycach, w województwie Sandomierskiem, wychodząc ze starożytnego i znakomitego, acz niezamownego rodu. Wstępne nauki odbył u pijarów i nowicjat ukończył w Podolińcu na Spiżu. Ze względu na wybitne zdolności, wuj młodzieńca, biskup poznański Tarło, wysłał Konarskiego dla dokończenia nauk i rozejrzenia się po świecie, do Rzymu. W Rzymie spędza na studiach cztery lata i wraca do kraju przez Francję, Niemcy i Austrię. Wszędzie, gdzie jest, bada pilnie zwyczaje, obyczaje, formy rządu, a przede wszystkim zakłady naukowe i postęp umiejętności. W podróży tej otwierają się oczy Konarskiemu, widzi On wyraźnie, jaka przepaść dzieli rozwijające się kulturalnie i politycznie państwa zachodnie od upadającej, ciemnej a rozuzdanej Polski, cheł-

piącej się swoją złotą wolnością i tem, że niezrządem się trzyma.

Przejrzawszy na oczy, postanawia wszystkie siły swoje poświęcić dla zreformowania szkolnictwa, dla wychowania młodzieży na inną miarę i modłę, dla kształtowania z niej uczciwych ludzi i dobrych obywateli.

Zadanie, którego się podejmuje, niełatwe było do urzeczywistnienia. Trzeba było staczać walki we własnej prowincji pijarskiej, bo Jego reformatorstwo za herezję poczytywano,—nie równie cięższe walki z jezuitami, zazdrośnymi o swoje wpływy na społeczeństwo, i wreszcie z całym społeczeństwem, lubującym się w swej złotej wolności.

Z walki tej na wszystkich punktach wychodzi Konarski zwycięsko.

Pragnąc zgromadzenie pijarów uczynić rzeczywiscie pożytecznem narodowi, musiał Konarski przeistoczyć ustawy kongregacji, powstałe w Rzymie. Uzyskuje aprobatę Rzymu, wydaje zmienione i poprawione ustawy, wysyła młodych pijarów dla kształcenia się zagranicę, zakłada „collegium nobilium“ dla synów rodów magnackich i wychowaniem tej młodzieży sam kieruje.

Czego uczyła ówczesna szkoła, zanim ją zreformował Konarski? Uczyła religij i łaciny. Religji—szczepiąc dewocyjność, zewnętrzne okazywanie cnotliwości i fanatyzm wyznaniowy. Łaciny—zakuwając głowy Alwarem, i nie szczędząc chłosty, wprowadzała uczniów w wypowiadanie zanieczyszczonym językiem panegiryków, napuszonych mów weselnych i pogrzebowych. Poza tem szkoła budziła w uczniach przywiązanie do złotych swobód, uwielbienie dla „*liberum veto*“, dla zepsutego ustroju Rzeczypospolitej.

Konarski poza religją wprowadza do szkoły wykłady etyki, zmienia wykład łaciny, dążąc do tego, by uczniowie rozumieli i odczuwali piękno klasycznej literatury, wprowadza naukę języka ojczystego do szkoły, budząc do niego przywiązanie. Napisał i wydał dzieło pod tytułem „O poprawie wad w wymowie“, w którem wyśmiewa własne panegiryki, pisane w latach młodości. Dzięki temu dziełu, język nasz stopniowo oczyszczać się zaczyna z dzikiej mieszaniny makaronicznej i od tych czasów datuje się zbawienny zwrot w literaturze naszej.

Wprowadza Konarski do Collegium Nobilium języki nowożytne, a ucząc języka bardzo

dokładnie i sprowadzając arcydzieła literatury zachodniej, wprowadza do Polski przez Collegium klasyczną literaturę francuską 17-go wieku. Wreszcie wprowadza Konarski do szkoły naukę arytmetyki, geografję, historję Polski, oraz ogólne poznanie politycznego ustroju Ojczyzny. Przed zaznajamianiem jednakże z ustrojem politycznym Polski szczepił On wychowankom swym od ich wejścia do szkoły miłość do Ojczyzny, jaką sam był przeziąknięty. Zacytuje tu Jego własne słowa do nauczycieli w Collegium, któremi przykazuje im: „Niech jak najczęściej, bezustannie wsączają w chłopców miłość Ojczyzny, poszanowanie Jej i najwyższe ku Niej przywiązanie, tak, aby już od dzieciństwa, zaczęli pojmować, co to jest ta miłość Ojczyzny, tak usilnie im zalecana, jak słodkie jest do niej przywiązanie, co winni są Ojczyźnie, co zawsze dla Ojczyzny czynić powinni, jak pilnie kształcić się na dobrych obywateli“.

Przyjrząwszy się ustrojom politycznym państw zachodnich i zestawiając je z ustrojem własnej Ojczyzny, Konarski rozumiał doskonale, co podkopuje byt Polski i w jakim kierunku poprawę prowadzić należy.

Pierwszym czynem Konarskiego w szerszym znaczeniu słowa publicznym, a zarazem nacechowanym wyraźną dążnością obywatelską, było wydanie (w latach 1732 i 1733—1739) zupełnego *zbioru praw*, obowiązujących w państwie Polskiem od najdawniejszych czasów. Znajomość bowiem dziejów prawodawstwa, jak słusznie sądził Konarski, powinna być niezbędnem przygotowaniem szlachcica do życia publicznego.

Pojał on odrazu, że do przekonania ciemnej i rozpasanej masy szlacheckiej nie trafi, i postanowił wychować szereg synów magnackich, by przez nich zreformować rządy w Polsce.

Nie znaczy to jednakże, by nie miał cywilnej odwagi wypowiedzania prawdy w oczy i sferom rządzącym i społeczeństwu.

Napisał dzieło „O skutecznym rad sposobie“, w którem przemawia za zniesieniem przekłętą *liberum veto*, radzi, aby wnioski na sejmach przechodziły większością, a nie jednomyślnością, napada na umiławanie przez szlachtę złotej wolności, która niczem innem jeno jest rozuzdaną swawolą.

W myśl tych zasad w Collegium Nobilium, ucząc młodzież o ustroju politycznym Ojczyzny,

piętnował On wszystkie te zarządzenia i prawa, które państwu krzywdę przynoszą. W tragedji Epaminondy, którą dla teatru w Collegium napisał, przewodnią myślą jest, że chociaż prawa należy szanować, ale

Prawo, choćby najświętsze, prawem być przestaje,
Kiedy szczęściu Ojczyzny przeciwnem się staje.

Przez tę myśl przewodnią chciał On wpoić przekonanie, że prawo, choćby najświętsze, a w Polsce za taką świętość poczytywano liberum veto, należy skasować, jeżeli to prawo Ojczyźnie szkodę przynosi.

O reformach koniecznych dla uzdrowienia Ojczyzny w przekonaniu Stanisława Konarskiego i o wpajaniu tych przekonań w umysły młodzieży przezeń wychowywanej najlepiej sądzić możemy z popisu szkolnego w Collegium Nobilium w roku 1757, na którym studenci ogłosili publicznie ułożoną przez Konarskiego „Rozmowę o uszczęśliwieniu własnej Ojczyzny“, zawierającą w dziesięciu ustępach zupełny program reform politycznych Rzeczypospolitej. A była tam mowa: „O ulepszeniu i przestrzeganiu praw państwowych, o poprawie edukacji, o powiększeniu wojska, o ochronie chłopów, o refor-

nie waluty, o zgubności liberum veto, o szanowaniu religji“. Nie wyliczyłem wszystkich dzieśięciu tematów, sądę jednakże, że już z tego wyliczenia wnioskować można, jak wszechstronnie obejmował Konarski potrzebę reform dla ratowania Ojczyzny i jak umiejętnie przygotowywał przyszłych działaczy i obywateli do konieczności zaprowadzenia tych reform.

Czy wpływy i oddziaływanie Konarskiego nie sięgało poza mury Collegium Nobilium?

Owszem: wpływ i działalność jego znalazła zastosowanie w prowincji Polskiej zgromadzenia pijarów, o czem wspomniałem już wyżej. Zgromadzenie reformowało stopniowo swoje szkoły, prowincja litewska założyła na tych samych zasadach, co Collegium Nobilium, konwikt w Wilnie. założył Konarski również podobny konwikt we Lwowie, stoczywszy uprzednio walkę zwycięską z jezuitami, posiadającymi wyłączny przywilej nauczania w tem mieście.

Jezuici, przegrawszy sprawę we Lwowie i widząc rozrastające się wpływy pijarów, dbali o własne wpływy i znaczenie w kraju, chcąc nie chcąc musieli zreformować swoje szkoły na wzór pijarskich i prześcigali się w najlepszem tych szkół zaopatrzeniu.

W ten sposób reforma szkolnictwa, zaprowadzona przez Konarskiego, objęła kraj cały, boć przecież szkolnictwo i oświata tylko w zakonnych były rękach.

Przepowiedział wprowadzić Konarski, pisząc w końcu ustawy dla kongregacji pijarskiej na dwadzieścia lat przed swoim skonem: „Że powstanie może z czasem urząd, właściwą władzą zarządzony, i wynajdzie lepszy sposób uczenia, o wiele lepszy i użyteczniejszy“, niż ten, który On pijarom zalecał: ale się już powstania tego urzędu nie doczekał.

Powstał urząd ten pod mianem „Komisji Edukacji Narodowej“ w dwa miesiące po śmierci Konarskiego, a zaiste nikt inny, tylko Stanisław Konarski był jego twórcą, bo urząd powstał z Jego myśli i ducha, zaszczerpionego przezeń młodzieży w Collegium Nobilium i innych konwiktach. Wychowankami zreformowanych i przeziąkniętych duchem Konarskiego szkół byli: Ignacy i Stanisław Potoccy, Staszyc i Kołłataj, Kościuszko, Niemcewicz i wielu, wielu innych: a słysząc te nazwiska, zrozumiemy łatwo, że to Stanisław Konarski mądrością swoją i patriotyzmem dał podwaliny pod wiekopomne dzieło,

jakiem była Konstytucja 3-go maja,—że był On kamieniem węgielnym budzącej się do nowego życia Ojczyzny.

Wybitni Polacy współcześni Konarskiemu umieli poznać się na Nim i docenić Go, ciemny zaś tłum szlacheckij miejscami podobno palił dzieło Jego „O skutecznym rad sposobie“ i byłby rozniósł Go niezawodnie na szablach, gdyby mu się był nagodził,—bo zarzucał Mu, że śmie na żrenicę wolności nastawać, On, co brewjarza, a nie polityki pilnować powinien,—ten, co śmie najstarożytniejsze podkopywać zasady,—ten, co zbrodnię — *crimen laesae libertatis* popełnia. Tłum jednak wyszumiał się z czasem i lata ostatnie swego życia spędza Konarski otoczony powszechnym szacunkiem, a król Stanisław August każe wybić medal na cześć Jego z napisem: „Temu, co się mądrym być ośmielił“ (*Sapere auso*).

Był On nietylko mądrym, ale i najczystszej wody patriotą. Żeby dać pojęcie, jak On ten patriotyzm rozumiał, zacytuje słowa z „Tragedji Epaminondy“:

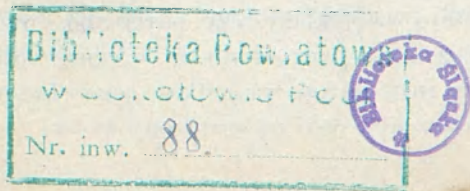
Sprawiedliwości nie chcę! Nikt mi nie winien:
 Uczyniłem, co byłem uczynić powinien.
 Czyż słusznie o nagrodę taki się odzywa,
 Który tylko powinność swoją wykonywa?
 Nie masz zasług: te, co my zowiemy zasługi,
 Są tylko ku Ojczyźnie wypłacone długi.
 Ojczyzna nic nam nie jest winna: Ona — pani,
 My — Jej więźnie, Jej sługi, Jej obowiązani.
 Jej więc wolno krwi, ozdób, fortun naszych zażyć, —
 My powinniśmy dla Niej wszystko z życiem ważyć,
 Nie, żebyśmy się od Niej dopominać nowych
 Wdzięczności lub dziek mieli, lub nagród jakowych.

Te słowa, które wypowiada Konarski przez usta Epaminondasa, nie były pustym frazesem, ale odzwierciedleniem Jego przekonań, Jego życia, Jego czynów. Dobro Ojczyzny przenosi On ponad dobro osobiste, nie przyjmuje ofiarowywanych sobie biskupstw, nie dorabia się majątku; dobro Ojczyzny przenosi ponad dobro i interesy swego Zgromadzenia, podnosząc i rozwijając prowincję pijarską li tylko ku pożytkowi Narodu; wreszcie przenosi dobro Ojczyzny i Państwa ponad dobro swej klasy, czy partji, bo nie dba o wywyższenie swego rodu, a sercem i umysłem ogarnia cały naród, wszystkim jego stanom poświęcając cały swój niestrudzony żywot.

Ignacy Chrzanowski w swym odczycie o Stanisławie Konarskim, wygłoszonym publicznie w Warszawie w roku 1908, zestawia Go z ukochanym wieszczem naszym Adamem Mickiewiczem.

W wieku 18-ym (mówi Chrzanowski) kwestją bytu albo niebytu dla narodu polskiego była reforma oświaty, reforma umysłów, i dokonał tego Konarski. W 19-ym wieku trzeba było wskrzesić serca, i tego drugiego cudu dokonał Mickiewicz. Oni obydwaj to dwa cudowne słupy ogniaste, które nas wyprowadziły z niewoli.

Trudno już godniej uczcić Stanisława Konarskiego, niż to uczynił Chrzanowski, i nie chcę się o to kusić bynajmniej. Pragnę jednakże na zakończenie zaznaczyć, że żyjąc już w wieku dwudziestym, winniśmy zanosić wszyscy gorące modły do Opatrzności, by zjawił się w tym trzecim wieku obywatel Polak, któryby znowu odrodził serca, umysły nasze, a przede wszystkim charakter.



THE HISTORY OF THE
REIGN OF
HAROLD GODWINSON
BY
JOHN GAGNEPAIN

THE HISTORY OF THE
REIGN OF
HAROLD GODWINSON
BY
JOHN GAGNEPAIN

THE HISTORY OF THE
REIGN OF
HAROLD GODWINSON
BY
JOHN GAGNEPAIN

THE HISTORY OF THE
REIGN OF
HAROLD GODWINSON
BY
JOHN GAGNEPAIN



„Księgarnia Polska“

Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej

Warszawa, ulica Warecka № 15,

poleca:

*z zakresu organizacji i metodyki pracy oświatowej
pozaszkolnej:*

Koziara T. A. Kursa dla dorosłych (organizacja, program i wskazówki). Wydanie drugie uzupełnione.

Rytel Cezary. Odczyty i pogadanki popularne. (Organizacja i metodyka).

Rodowicz St. inż. Jak prowadzę moją bibliotekę. Praktyczne wskazówki w zakresie organizow. bibliotek.

Stępowski M. Praca oświatowa pozaszkolna u obcych i u nas.

Ciot-Mazowiecka W. Instytucje ludowe i wychowawczo-kształcące zagranicą.

Chmielińska A. Oświata i praca społeczna w Galicji.

Szalay St. Latarnia czarnoksiężska i jej zastosowanie w szkole i przy odczytach.

Holewiński J. Dom ludowy na wsi i w miasteczku.

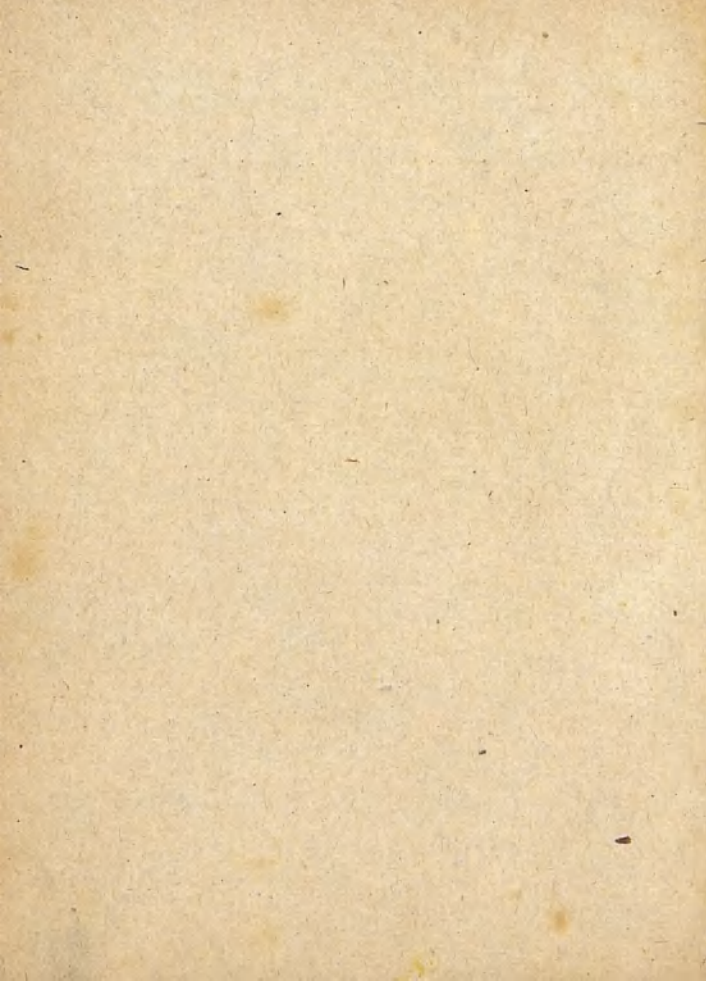
**Podręczniki dla kursów dla dorosłych
i materiały odczytowe.**

Utwory sceniczne dla teatrów amatorskich.

Księgarnia kompletuje biblioteki

powszechne, szkolne, rolnicze, rzemieślnicze, dla młodzieży, dla dzieci i t. p.





ZBIORY ZABEZPIECZONE BYTOM